

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

№ 17.

Sobota 21 stycznia 1860.

№ 17.

Poznań, 20 stycznia. Korespondencya z Trzebnicy w numerze 14 Dziennika zamieszczona, przytacza pismo pana landrata mogilnickiego, w którym urzędnik ten odmawia przesłania jednemu z księży plebanów formularzy w języku polskim, motywując tę odmowę swoje twierdzeniem, jakoby duchowni w państwie pruskiem obowiązani byli, w charakterze swoim urzędników, do znajomości języka niemieckiego.

Niech nam wolno będzie w kilku słowach zdanie nasze w tej sprawie objawić.

Uderza naprzód wypowiedziana zasada, że duchowni katolicy są w państwie pruskiem rządowymi urzędnikami. Niektórzy z nich mogą zaiste świeckie i rządowe sprawować urzędy obok swojego pasterskiego powołania, ale zupełnie mylną jest, chcieć w proboszczach katolickich upatrywać sługi rządowe. Pan landrat miał zapewne pastorów protestanckich na myśli. Nierozwodzimy się szerzej nad tym błędnym pojmowaniem stanowiska księdza katolickiego w społeczeństwie, właściwej władzy duchownej pozostawiając ogrodzenie się przeciwko możliwym następstwom błędnego pojmowania rzecze ze strony pana landrata.

Dalej pan landrat generalizuje obowiązki duchownych jako urzędników, przytaczając to, co zdaniem jego, dla nich w państwie pruskiem jest prawidłem. Otóż wykonawczy urzędnik W. Księstwa Poznańskiego dokładniej niż ktokolwiek wiedzieć byłby powinien, że pod względem językowym odrębne posiada W. Księstwo Poznańskie prawa i przepisy, i że w tym względzie nie można naszej prowincji podciągać pod jedną modłę z resztą monarchii. Co do zasadniczych praw w tej mierze, odsyłamy go do Zbioru Praw z r. 1815, gdzie znaleźć może stypulacje traktatu wiedeńskiego i przyrzeczenia patentu okupacyjnego. Co do późniejszych rozporządzeń rządowych (które lubo na niekorzyść narodowości polskiej starały się jak najbardziej ścieśnić zasadnicze prawa W. Ks. Poznańskiego, przecież nie doszły jeszcze do tego co pan landrat dziś na swoją rękę wypowiada) przytaczamy odnośny ustęp regulaminu z d. 14 kwietnia 1832, o używaniu obu języków krajowych w czynnościach władz administracyjnych, regulaminu, który po dziś dzień obowiązuje:

„§ 1. lit. b. Co do księży dziekanów i plebanów. Władze prowincjonalne zawiadomić się mają dokładnie przez radców ziemiankich, którzy z nich posiadają w tym stopniu język niemiecki, iż się w nim bez trudności wypisać mogą. Ci mają po niemiecku sprawę zdawać i rozporządzenia do nich w niemieckim wychodzić mają języku. Nieposiadającym języka niemieckiego wolno czynić raporta w języku polskim; także do wychodzących do nich w języku niemieckim rozporządzeń, przyłączać należy tłumaczenie polskie.“

Z tego co się dopiero powiedziało, wypływa, iż stawiając się nawet na najniekorzystniejszym dla praw polskiego języka stanowisku, to jest na stanowisku regulaminu z d. 14 kwietnia 1832 r., plebani w W. Ks. Poznańskim korespondujący z władzami administracyjnymi w rzeczach urzędowych, mają prawo używania przy tej czynności języka polskiego, jeżeli się po niemiecku bez trudności wypisać nie umieją. Ogólnik więc wypowiedziany w odpowiedzi pana landrata mogilnickiego, tylko niepamięcią na prawa i przepisy w W. Ks. Poznańskim obowiązujące wytlómaczony być może.

Nr. 16 Staats-Anzeigera zawiera wykaz nagród, które za obliży długu państwa, pozostałe z pożyczki z r. 1855 po 100 tal. w dniach 16 i 17 stycznia 1860 wylosowane zostały.

Berlin, 19 stycznia. Osoby mające zwykle dokładne i pewne wiadomości o stosunkach dyplomatycznych rządu pruskiego, twierdzą, że nowy poseł austriacki u dworu tutejszego, hr. Karolyi, nadzwyczajną rozwija czynność, ażeby bądź co bądź zbliżyć znów Prusy do Austrii i spowodować je do wspólnego z nią postępowania w obec gotujących się wypadków. Usiłowania jego nie odniosły jednakże podobno do tychczas pożądanego skutku. Rząd pruski postano-

wił oczekiwać więcej stanowczego upostaciowania stosunków politycznych i nie wiązać się przedwcześnie zobowiązaniami, dla czego hr. Karolyi odwołcznymi zbywa oświadczeniami.

— Gazeta Nowopruska dzisiejsza donosi, że tajny wyższy radca rejencyjny Noah, który w Księstwie przez dłuższy czas urzędował, uwolniony został przed kilku tygodniami od zatrudnień swych w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dziennik przywieziony utrzymuje, że uwolnienie p. Noah nastąpiło z powodu nadwątlonego stanu zdrowia jego. Inni twierdzą, że pomiędzy nim a ministrem spraw wewnętrznych, h. Schwerinem, wywiązał się cierpki stosunek z powodu nowego poznańskiego ziemstwa kredytowego, które będąc podobno dziełem pana Noah, zgotowało p. ministrowi trudności, z jakich mu się wydobyć trudno.

— Stan zdrowia J. K. Mości polepszył się znów nad spodziewanie o tyle, iż znów z dostojną małżonką swą niemal codziennie krótkich przejażdżek używać może.

Bolesławiec, 16 stycznia. Miasteczko nasze, którego z staradawna ustalona sława z powodu znakomitych wyrobów garncarskich po za obręb rejencji legnickiej i Szląska doszła aż do waszych gospodyń wielkopolskich, może się pochwalić kasą wsparcia dla mieszczan, która przed 19 laty założona z kapitałem niespełna 39 talarów, urosłym do dziś dnia małemi datkami na przeszło 2100 tal., w czasie swego istnienia 3889 rzemieślnikom przysłała w pomoc pożyczką 92,970 talarów. Przez nią wielka liczba skrzętnych pracowników zyskała środki do prowadzenia swego procederu i utrzymania swych rodzin.

Chełmno, 18 stycznia. Czytamy w Nadwiślaninie: „Pragnąc odpowiedzieć potrzebie i ciekawości naszego ludu, postanowiła redakcja Nadwiślanina wydawać przy swoim piśmie w miarę potrzeby od czasu do czasu osobny mały dodatek pod tytułem:

„Co tam słychać ze sejmu z Berlina?“ w którym w jak najpopularniejszy ludowy sposób będą streszczone czynności posłów polskich oraz wszystko to, co okolic i spraw polskich dotyczącego zajdzie. Dodatek ten bezpłatnie w jednym egzemplarzu do Nadwiślanina będzie dołączany, ktoby zaś prócz tego więcej dodatku mieć pragnął, zechce się zgłosić wprost do ekspedycji Nadwiślanina i z takową się porozumieć. Pierwszy numer dodatku wyjdzie za tydzień, a będzie zawierał wstęp do reszty: Co to jest sejm, i co na nim w przeszłym roku nasi deputowani robili? Przy tej sposobności nadmieniamy, że Nadwiślanina na bieżący kwartał ciągle jeszcze mimo opóźnienia na pocztach zapisywać można.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 stycznia. Rzeźbiarstwo zaczyna się w Warszawie zwolna podnosić. Kiedy mamy krajowych artystów, życzyc należy byśmy im dali pole do pracy. Może też i publiczność Warszawska polubi na prawdę tę sztukę i dla upiększenia warszawskich placów i świątyni więcej uczyni, jak dotąd. W Gazecie Warszawskiej czytamy wiadomość o pracowni pana Oleszczyńskiego, w której kilka poważnych utworów jest na ukończeniu. Głównie zwracają uwagę dwie figury: jedna z białego kamienia przedstawia anioła wiary, i jest przeznaczona na pomnik grobowy, druga przedstawia Matkę Boską Serca Świętego, w złotym kamieniu rzeźbiona, która ma zdobić ółtarz wielki jednego z Lubelskich kościołów; jest to utwór znakomity gotyckiego ujęcia, wykonany w duchu szkoły Wita Stwosza. Zajmują jeszcze p. Oleszczyńskiego dwa wielkie pomysły: jeden, aby wykonać grupę Sobieskiego wielkich rozmiarów, drugi, Naruszewicza, badacza dziejów. Pierwsza grupa, jak pisze gazeta w sposób nie zupełnie nam zrozumiały, przedstawia króla Jana na rozpędzonym koniu tratującego pogańca; za cugle chwytą kapłan z krzyżem i powstrzymuje wojownika w zapędzie, jakby chciał mówić: „dla wiary dość zrobiono, dalej nie.“ Naruszewicza przedstawia artysta w siedzącej postawie, trzymającego rylec na karcie niezapisanej; badanie go wstrzymuje: nie jest to historyk, ale badacz.

— Kuryer Wileński skończył sto lat swego istnienia: rocznicę tę wiekową obchodzi ważnym krokiem na drodze postępu. Od Nowego roku bowiem wychodzi w rozmiarach znacznie rozszerzonych, otwierając swe kolumny dla wszystkich pojawów życia publicznego i umysłowego. W prospekcie czytamy, że nadal Kuryer Wileński następujące działy obejmować będzie. 1) Wiadomości urzędowe, które zwyczajnie w języku polskim i rosyjskim podawane będą. 2) Wiadomości zagraniczne, pod kierownictwem Mikołaja Malinowskiego, redagowane tylko po polsku. 3) Wiadomości z dziedziny nauk i sztuki, zasilane bardzo licznymi korespondencyami z kraju i z zagranicy. Mieścić się tu będą powieści, poezye, podróże, w ogóle utwory literatury pięknej; prace historyczne; nauki społeczne; krytyka i bibliografia; gawędy naukowe; przeglądy czyli wiadomości ciekawe potoczne tak miejscowe, jako i obce, zasługujące na powszechną uwagę; przeglądy pism czasowych i rozmaitości. Uwiadamia także prospekt, że Kuryer będzie umieszczał artykuły pisane tylko w rosyjskim języku, prostujące fałszywe o kraju wiadomości lub pojęcia, jakie się w rosyjskich pojawiają dziennikach. 4) Ogłoszenia mieszczące się w dzisiejszym dodatku do Kurjera. Wreszcie w osobnej części ogłoszenia prywatne.

Sądząc z przytoczonych w prospekcie imion osób, które przyrzekły współpracownictwo, albo na których pomoc Kuryer liczy, możemy cieszyć się tylko że wzrostu pisma, które tak bardzo w Wilnie było potrzebne. Kuryer wychodzić będzie 2 razy na tydzień pod redakcją Kirkora. Przedpłata roczna 12 rsr. z przesyłką, miesięczna 84 kop.

ROSYA.

Petersburg, 11 stycznia. Gubernatorowie naczelni Katenin orenburski, Murawiew sybirski, ks. Borjatyński Kaukaski i ks. Górczaków namiestnik Królestwa Polskiego częścią już tu przybyli, częścią są oczekiwani aby wziąć udział w Radzie stanu, której pod przewodnictwem cesarza także następcę tronu ma być przytomny. Słychać, że generał Rostowcow pragnie być uwolnionym od przewodniczenia komitetowi redakcyjnemu, który zajmuje się skreśleniem praw i regulaminów co do usamowolnienia włościan.

Ks. Borjatyński z wielkimi honorami w Petersburgu był przyjmowany; podczas przeglądu wojskowego sam cesarz objął komendę i kazał wojsku broń prezentować przed księciem.

AUSTRYA.

Kraków, 15 stycznia. Czas tak opisuje uroczystość pogrzebu generała Skrzyneckiego: „Kilkunastotysięczny orszak mieszkańców Krakowa i okolicy, rzec można cała ludność dawniej stolicy naszej, oddała dzisiaj ostatnią usługę ś. p. Skrzyneckiemu b. naczelnemu wodzowi wojsk polskich, bohaterowi z pod Dobrego i Grochowa. Współtowarzysze broni licznie zgromadzeni nieśli trumnę tak z mieszkania zmarłego do kościoła archiepiskopalnego P. Maryi, jak następnie z kościoła tego na cmentarz, mieniając się w tej zaszczytnej posłudze z młodzieżą akademicką; a sznurzy całuną trzymali: generał J. Załuski, generał Kruszewski, pułkownik Michał Badeni, pułkownik Salezy Gawroński i podpułkownik Roman Załuski. Po przeniesieniu zwłok do kościoła archiepiskopalnego P. Maryi odprawionem zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, które celebrował ks. infułat Kogotowicz, a kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Scipio del Campo. Następnie orszak pogrzebowy ruszył na miejsce wiecznego spoczynku.“

„Orszakowi pogrzebowemu przeprowadzającemu zwłoki zmarłego z mieszkania jego do kościoła przewodniczył prałat kapituły ksiądz Rozwadowski, a następnie podczas uroczystego nabożeństwa żałobnego w kościele archiepiskopalnym, kanonicy kapituły katedralnej odprawili przy ciele tak zwane „Castrum doloris“. W chwili wyprowadzenia zwłok zabrzmiały wszystkie dzwony krakowskie, nad którymi górowały wspaniałe dźwięki Zygmunta.“

Wiedeń, 19 stycznia. Dzisiejsza Wiener Zeitung uważa wiadomość, ogłoszoną przez Times, jakoby

witz zdanie swoje na zasadzie opinii dr. Caspra popierał i tylko możebność zagardlenia go przypuścił.

Obrońca pan Gębicki zwrócił na to uwagę, iż pierwotne zdanie lekarzy jedynie ważne; opisał że tak powiem, ad oculos okropność położenia oskarżonej, a twierząc iż bezprzytomność czyni popełniła, wniósł, mimo przeciwnego wniosku prokuratora, o uwolnienie jej od zarzutu. Po naradzie odpowiedniej tak ważnemu przedmiotowi, przewodniczący przysięgłym odpowiedź przysięgłych z wielkiem zadowoleniem liczniej publiczności, publikuje wyrok:

czyli oskarżona winna, że w maju r. z. dziecko przedślubne, dni czterdzieści liczące, rozmyślnie i z rozważą usmierciła?

Tak, oskarżona winna, ale nieudowodnione, że rozmyślnie i z rozważą czyn popełniła.

czyli oskarżona popełniła czyn bez przytomności?

Tak. W skutek tego sąd uwolnił ją całkiem od skargi.

Do liczby cudów, jakie w naszych czasach winniśmy chemii, należy dołączyć odkrycie uczynione niedawno przez Liebiga, a bardzo ważne dla konsumentów cygar. Znamienny profesor z Giessen, znalazł sposób zmieniania zwykłych z krajowego liścia wyrabianych cygar w najlepszego gatunku hawańskie. Liebig uchwycił tajemnicę natury i naśladuje ją z cudowną dokładnością. Przy próbach najzawołani palacze i doświadczeni znawcy, oraz kupcy nie mogli rozróżnić takich, tym sposobem przygotowanych cygar od najlepszych hawańskich.

Telegramy ostatnie.

Londyn, 19 stycznia. Bank Angielski podwyższł dyskonto na 3 procen. (P. Z.)

Paryż, 19 stycznia. Podług wiadomości nadeszły z Nizzy, zakazał tameczny gubernator dziennikowi wspominać o przyłączeniu Nizzy do Francji. (P. Z.)

Madryt, 19 stycznia. Armia hiszpańska przybyła pod Tetuan i obozuje nad rzeką s. Marcina. Kilka strzelców armatnich z dział gwintowanych wystarczyło, rozproszyć nieprzyjaciela, który w wielkiej liczbie pokazał w celu wydania bitwy. Nieprzyjaciel cofnął się w góry Bermeja. (Pr. Z.)

Na dniu 23 m. b. obchodzą Rodzice moi Marcin Trynkowski z Katarzyną Anną z Piechockich jubileusz pięćdziesięcioletni zamieszka swego. Nabożeństwo i ceremonia kościelna odbędzie się w dniu wyżej wspomnianym w kościele kolegiaty s. Maryi Magdaleny o godzinie 9 z rana. Zaprasza na nią znajomych i przyjaciół syn W. Trynkowski przy Farze.

dzieć się można w biurze ekonomicznym w Bytniu listami frankowanymi lub osobiście. Bytni, w powiecie szamotulskim. [18]

Do księgarni Ludwika Merzbacha w Poznaniu nadeszło: Lotniki Pismienictwa Tułaczki Polskiej przez Joachima Lelewela. Cena 22 1/2 sgr.

Portret fotograficzny Joachima Lelewela w kryształach. Cena 2 1/2 talara. [106]

Od s. Wojciecha 1860 r. są do wydzierzawienia: Dom zajezdny w Bytniu na szosie poznańsko-berlińskiej i dom zajezdny w Lipnicy na trakcie szamotulsko-pnieńskim. O warunkach dowie-

Hotel du Nord: Wł. dobr Moszczeński z Jeziorok, Koczorowski z Jasinia, insp. Hildebrand z Dusznik. Hotel Paryski: Właśc. dobr Morawski z Kr. Polskiego, proboszcz Waleński z Pniew, obywatel Wagner ze Sremu, kup. Kadisch z Berlina. Hotel Berliński: Wł. dobr Niklewicz z Wilczyzna, Traeger z Lucimia, panie Kiczynska i Laszczyńska z Grabowa, dzierz. Grabowski z Uchorowa, jener. pełn. Bąkowski z Uchorowa, kr. dzierzawca Krause ze Słeszewa, kr. nadleśn. Schulz z Ludwigsbergu, Stahr ze Zielonki, budownicze Traeger z Warszawy, Greve z Międzychodu, kupcy Koehler z Leszna, Maas i Kramm z Wielenia. Hotel Eichborna: Kupcy Ruehlow ze Szczecina, Karminski obywatel Alexander z Pleszewa. Budwiga hotel: Kupcy Wolff jun z Janowca, Marcus z Gniezna, inspektor Hauermann z Owiczek. Pod Barankiem: Dzierż. Bach z Rawicza. W mieszkaniu prywatnym: Wł. dobr Kiesewetter z Kleszczewa, Garbary 52.

Table with columns: Na targu, piękna, sgr., śred. sgr., pośled. sgr. Includes prices for Pszenica biała, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, etc.

Wrocław, 19 stycznia. Na giełdzie: Żyto: obrot nieożywiony, st. 39 1/4 pł., st. luty i luty-marz. 39 1/2, kw. 39 3/4, kw-maj 40 1/4, maj-cz. 40 1/4, pł. Olęj rzepiowy: w miejscu 10 1/2 pł. żąd., na st. i st.-luty 10 1/2 pł. 10 1/2, marz. 10 1/4 pł. 10 1/2, kw-maj 10 1/2 pł. Okowita: lepiej się trzymała w cenie, w sciu 16 1/2, na st. i st.-luty 17 1/2, luty-marz. 17 1/2 pł., kw-maj 17 1/2, maj-cz. 17 1/2 pł. Koniczyna czerwona ordynaryjna centnar 10-11, śred. 11 1/2-12 1/2, piękna 12 1/2-13, najpiękniejsza 13 1/2-14, biała ordynaryjna 18-20, dnia 21-22, piękna 22 1/2-23 1/2, najpiękniejsza 24-25, tal. pł.

Salbene Rehballe 1845 Vate Pectorale von Apotheker George Schacht 16 Sgr oder 56 kr Silberne Rehballe 1845 Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych. W Poznaniu tylko w cukierniach i fabrykach karmelków i czekolady A. Szpingiera w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego. [1692]

WIADOMOŚCI HANDLOWE. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 20 stycznia. Żyto: ceny niższe, wyp. 150 węgla, na st. 39 1/4, st.-luty 39 1/4-3/8, luty 39 1/4-40, luty-marz. 39 1/4, na wiosenną odstawę 39 1/2, pł. kw-maj 40 1/4, tal. żąd. Okowita: spadła w cenie, wyp. 12,000 kwart, w miejscu bez beczki 15 1/2-16, z beczką na st. 16 1/2, luty 16 1/2, marz. 16 2/3 pł. 16 3/4, kw.-maj 17 1/4 pł. 17 1/4 tal. żąd.

Co tylko odebrałem nowy transport czarnej rosyjskiej herbaty w wyborowych gatunkach, jako też Mandaryn arak po i talarze za kwartę. J. N. Piotrowski. [107]

Przybyli do Poznania. Dnia 20 stycznia. Bazar: Właściciele dóbr Zablocki z Tunowa, Potocki z Bendlewa, Moszczeński ze Stepuchowa, pani hrabina Potulicka z Wielk. Jezior. Pod Czarnym Orłem: Właśc. dobr Poklatecki z Ossowa, Mallow z Huty, Wągrowiecki ze Szczytnik, fabrykanci Koerner i Keyser z Krosna, rolnik Kłowski z Braciszewa, poczt. Senfleben ze Sremu, pani Niemcovic z Targowejgórki dzierz. Szulczewski z Boguniewa. Mysłusa hotel Drezdeński: Właściciel dobr Hildebrand ze Sliwna, Wandelt z Tarnowa, Keszycy z Błociszewa, Kościelski ze Szarleja, Schenk z Raweszyna, Hildebrand ze Sirnowa, Wandelt ze Sędzina, Busse z Po. krzywnicy, porucznik Zastrow z Kościana, pastor Fischer z Grodziska, kupcy Fritsche Jacobowitz, Gehrke i Leonheim z Berlina, Henkel z Dueren, Bunke i Sander z Wrocławia, Michael z Lipska, Mueller z Kolonii. Sterna hotel Europejski: Właściciele dobr Gorzeński z Lgowa, Kosiński z Targowejgórki, dzierz. Pagowski z Kurnatowa, Busse ze Sliwna.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. 20 stycznia. Includes prices for Pszenicy pięknej, Żyta ciężkiego, Jęczmienia, Owsa, Grochu, etc.

Świeże makuchy miane i rzepiowe poleca rafinerya oleju Adolfa Asch ulica Zamkowa 5. [103]

Nową nadsyłkę kawioru świeżego astrachańskiego jako i bulionu odebrali BRACIA ANDERSCH. [104]

Kurs giełdy w Berlinie dnia 19 stycznia. Table with columns: Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. długu skar., etc.

Akcyje bankowe i kredyt. Table with columns: Berl. Stow. kas., Berl. Tow. hand., Gdański bank pryw., etc.

Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 19 stycznia. Table with columns: Papiery i pieniądze, Dukaty, Frydrychadory, etc.

Akcyje Śląskich kolei kolejnych. Table with columns: Freiburg, Górn.-Śzl. Lit. A i C, etc.